

Uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Rozwiązania ogólne

1. Ordynacja wyborcza

Proponowane głosowanie powszechne (w jednym okręgu piętnastomandatowym) nie jest rozwiązaniem optymalnym z punktu widzenia reprezentatywności środowiska, a w konsekwencji **niezależności** KRS. Takie głosowanie może doprowadzić do wyboru większości, a nawet wszystkich członków KRS, popieranych przez jedno środowisko sędziowskie o dość znacznej sile (np. środowisko skupione wokół sędziowie.net, Sędziowie RP), reprezentujące jednak wyłącznie ok. 10-20% sędziów. Niewielka reprezentatywność może prowadzić do ograniczenia niezależności KRS. Jest to szczególnie widoczne dzisiaj, gdy sędziowie – członkowie KRS zostali wybrani przez jedno środowisko i to powiązane z politykami, co w konsekwencji przełożyło się na brak jakiegokolwiek niezależności KRS. O wadach tego rozwiązania szerzej w uzasadnieniu projektu THEMIS.

Rozwiązaniem oczywistym, przejrzystym i pozbawionym tych wad jest rozwiązanie proponowane przez THEMIS t.j. terytorialne wybory sędziów powszechnych w jednomandatowych okręgach opartych o obszary apelacji oraz wybory sędziów z pozostałych pionów sądownictwa – w ramach tych pionów w jednomandatowych okręgach. Taki sposób wyboru zapewnia, że wybrani sędziowie będą w swoim środowisku cieszyć się największym poparciem (a zatem wybrani będą reprezentować najliczniejszą możliwą do uzyskania grupę sędziów) i jest mało prawdopodobne, by nawet dość silne związki formalne czy nieformalne sędziów mogły osiągnąć wpływ na wybór większości sędziów. Brak powiązań między wybranymi sędziami powinien wpłynąć bardzo silnie na niezależność (także od polityków) tak ukształtowanej KRS.

2. Organ przeprowadzający wybory

Nie wydaje się możliwe, by PKW była logistycznie przygotowana do przeprowadzenia wyborów tak skomplikowanych z racji rozwiązań szczegółowych (to zostanie wykazane w części szczegółowej). Wypada zauważyć, że PKW w istocie nie przeprowadza żadnych wyborów a jedynie je nadzoruje (art.160 i nast. Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks Wyborczy) Jeżeli już PKW miałyby być naczelnym organem wyborczym to konieczne jest ustalenie organów pośrednich, np. komisji wyborczych przy prezesach sądów apelacyjnych (które mogłyby wykonywać czynności także na korzyść sądów wojskowych i administracyjnych na ich terenie), które przejęłyby szereg obowiązków od PKW, zwłaszcza związanych bezpośrednio z wyborami. Mogłyby też dodatkowo pełnić czynności skrutacyjne dla danego sądu.

3. Kadencja KRS

W projekcie przewidziano kadencję wspólną (tak nieprzekonująco organ zwany TK w 2018 r.). Wydaje się, że rozwiązaniem korzystniejszym byłaby kadencja indywidualna bo zapewniałoby to ciągłość działania KRS.

4. Brak wyłączenia czynnego prawa wyborczego sędziów delegowanych do ministerstwa oraz zakaz kumulacji członkostwa w KRS z niektórymi funkcjami

Wyrok TK w sprawie K 25/07 wskazuje, że bierne prawo wyborcze przysługuje wszystkim sędziom czynnym.

Projekt, w pełni zasadnie, ogranicza je w stosunku do tzw. neosędziów (art. 3 ust. 2) z uwagi na wątpliwości prawne co do statusu tych sędziów. W sytuacji zatem kolizji norm konstytucyjnych projektodawca stanął na stanowisku, iż priorytetem jest legalność wyboru i niezależność KRS.

Z niezrozumiałych jednak przyczyn projekt wycofał się (w pierwotnym brzmieniu było to przewidziane) z wyłączenia biernego prawa wobec sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości i innych organów władzy wykonawczej. Tymczasem Konstytucja RP, w art. 186 ust. 1 stanowi, że Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Za cechę podstawową niezależności sądów należy uznać ich apolityczność, w tym zwłaszcza **niezależność** od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Krajowa Rada Sądownictwa jest organem mieszanym: z udziałem przedstawicieli władzy ustawodawczej (6 parlamentarzystów), władzy wykonawczej (minister, przedstawiciel Prezydenta) i władzy sądowniczej (17 sędziów) – o czym stanowi art. 187 ust. 1 Konstytucji. Wolą ustrojodawcy było takie ukształtowanie proporcji poszczególnych władz w KRS. Sędziowie delegowani do ministerstwa **nie mogą pełnić** funkcji orzeczniczych, zaś na czas delegacji są elementem władzy wykonawczej (zgodnie z art. 78 § 1 u.s.p. mogą być im powierzane obowiązki na stanowiskach urzędniczych). Nie sposób zatem uznać, że są sędziami czynnymi (nie wykonują czynności sędziowskich).

Dążenie do uchronienia KRS przed wpływami politycznymi (zwłaszcza w sytuacji, gdy prezesi sądów są powoływani i odwoływani przez Ministra Sprawiedliwości) i przeciwdziałanie do skupienia zbyt dużej władzy w ręku jednego sędziego (np. prezesa SA i jednocześnie członka Rady) powoduje, iż za rzecz wybitnie niekorzystną należy uznać kumulację funkcji prezesowskich i członkostwa w Radzie. Z przyczyn podanych na wstępie (wyrok TK) nie jest możliwe ograniczenie biernego prawa wyborczego jakimkolwiek sędziom, w tym prezesom sądów. Przepisy Konstytucji nie stoją jednak na przeszkodzie zakazowi kumulacji określonych funkcji (więcej na ten temat w zdaniu odrębnym s. Hermelińskiego do wskazanego wyroku). Priorytet niezależności KRS powoduje, iż należałoby się opowiedzieć za zakazem łączenia członkostwa w Radzie i funkcji prezesa (wiceprezesa, zastępcy) sądu.

Rozwiązaniem byłyby przepisy powodujące wygaśnięcie kadencji prezesowskich z chwilą wyboru na członka KRS i zakaz powołania na taką funkcję w okresie sprawowania mandatu członka KRS.

Analogicznie do sędziów pełniących funkcje prezesowskie należy potraktować sędziów pełniących funkcje rzeczników dyscyplinarnych.

Proponujemy poprawkę w postaci uregulowania zawartego w art. 11 projektu Stowarzyszenia Sędziów Themis.

Gdyby zaś pozostawić wybory powszechne to należałoby dodać kolejny artykuł (pomiędzy art. 11f a art. 11g o treści:

Ust.1 Kandydatem na członka Rady, o którym mowa w art. 11f ust.1 może być wyłącznie sędzia orzekający w określonym sądzie lub pionie sądownictwa.

Ust.2. Kandydatem na członka Rady nie może być sędzia, który jest delegowany do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanej, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub urzędzie obsługującym właściwego ministra do spraw zagranicznych.

Ust.3. Kadencja prezesa sądu, prezesa izby, wiceprezesa sądu, zastępcy prezesa sądu oraz rzecznika dyscyplinarnego wygasa z chwilą wybrania sędziego sprawującego taką funkcję na członka Rady.

Ust.4. W okresie sprawowania mandatu członka Rady sędziemu nie można powierzyć funkcji, o których mowa w ust.3.

Należy też odpowiednio dodać przepis powodujący wygaśnięcie mandatu (art.14) w razie delegowania do pełnienia czynności, określonych w art.11f prim ust.3.

5. Ustanie działalności sędziów z dotychczasowej KRS (art. 2)

Propozycja, że ustanie działalności sędziów następuje z dniem ogłoszenia wyborów w istocie legalizuje jako członków Krajowej Rady Sądownictwa sędziów wyłonionych w sposób sprzeczny z Konstytucją. Oznacza ponadto:

1) że sędziowie z neokrs będą mogli **legalnie** (na podstawie ustawy) działać w okresie od ogłoszenia ustawy do ogłoszenia wyników wyborów (czyli przez okres 2-3 miesięcy od ogłoszenia!!!), w tym **legalnie** nominować kolejnych kandydatów na sędziów np. do SN czy NSA (czyli tam gdzie są obwieszczenia),

2) że zasadną będzie interpretacja, że skoro ustawa uznaje legalność działań takich sędziów po ogłoszeniu ustawy to brak jest uzasadnienia dla uznania ich nielegalności działań przed nowelizacją – a w konsekwencji, że **wszystkie** nominacje w okresie neokrs były **legalne** !!!! Jest to zaprzeczenie orzecznictwu TSUE, ETPCz i SN z ostatniego okresu,

3) że posłowie obecnej większości sejmowej nie wykazują się konsekwencją skoro najpierw podejmują uchwałę o nielegalności KRS a następnie uchwalają ustawę legalizującą działalność KRS.

Oczywistym rozwiązaniem jest przyjęcie **jedynego możliwego** rozwiązania, że działalność tych sędziów ustaje z chwilą ogłoszenia ustawy (art.2) i że przepis tego art. 2 wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, nawet bez *vacatio legis* (art. 6).

Rozwiązania szczegółowe.

Art. 11f ust. 1 pkt 2-4

Zgodnie z art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji KRS składa się z 15 członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych. Spełnienie wymogu konstytucyjnego zatem wymaga podziału mandatów między sędziów różnych pionów sądownictwa tak, by w KRS reprezentowani byli sędziowie wszystkich wskazanych w Konstytucji pionów, niezależnie od ilości etatowej w poszczególnych pionach. W tym wypadku Konstytucja przewiduje priorytet reprezentatywności pionów sądownictwa, nad parytetem co do liczby etatów. Uzasadnione zatem jest, by:

- sędziowie SN (nieco ponad 100 etatów) dysponowali 1 mandatem;
- sędziowie NSA (nieco ponad 100 etatów) dysponowali 1 mandatem;
- sędziowie WSA (łącznie ok. 500 etatów) dysponowali 1 mandatem;
- sędziowie wojskowi (łącznie kilkadziesiąt etatów) dysponowali 1 mandatem;
- sędziowie powszechni (najbardziej liczni, ponad 9.000 etatów) dysponowali 11 mandatami.

Jednak za całkowicie nietrafne i pozbawione uzasadnienia, a także wątpliwe konstytucyjnie, uznać należy dokonanie dalszego podziału mandatów na poszczególne poziomy sądownictwa powszechnego: sądy rejonowe (6 mandatów), sądy okręgowe (3 mandaty) i sądy apelacyjne (2 mandaty).

Konstytucja we wszystkich przepisach posługuje się zbiorczym pojęciem sądów powszechnych, a nie sądów rejonowych, okręgowych, apelacyjnych (zob. art. 175 czy 187 § 1 pkt 2). Podział mandatów na poszczególne poziomy sądownictwa powszechnego nie jest zatem zgodny z Konstytucją. Przy takim podziale nie może być wybranych 3 sędziów sądów apelacyjnych, 4 sędziów sądów okręgowych i 7 sędziów sądów rejonowych, przy czym ograniczenie to nie wynika z Konstytucji, tylko z projektowanego zapisu ustawowego. Warto wspomnieć, że w wyroku TK w sprawie K 25/07 wyraźnie wskazano, że nie powinno być ograniczeń biernego prawa wyborczego ponad wskazywane w Konstytucji. Projekt zaś ogranicza taki wybór w ramach puli przeznaczonej dla sędziów sądów powszechnych.

Ponadto podział na poziomy sądownictwa powszechnego jest podziałem sztucznym i jest sprzeczny z koncepcją jednolitego stanowiska - sędziego sądu powszechnego. Skoro, co zresztą należy uznać za uzasadnione, istnieje dążenie do likwidacji „stopni” sędziowskich to ich ugruntowywanie w ustawie o KRS wydaje się zabiegiem całkowicie chybnym, prowadzącym właśnie do nieuzasadnionych podziałów a nie do integracji środowiska sędziowskiego.

Gdyby zatem pozostawić wybory powszechne konieczna jest poprawka zmieniająca pkt.2 -4 w jeden pkt.2 : jedenastu sędziów sądów powszechnych.

Art. 11fust. 2 zdanie pierwsze

Taki zapis projektu powoduje, że wybory należy uznać za dokonywane w ramach **jednego okręgu wyborczego**, obejmującego 15 mandatów. Sędzia sądu rejonowego będzie mógł w tej sytuacji wybierać sędziego sądu wojskowego albo sędziego administracyjny – sędziego powszechnego . W sytuacji ograniczenia głosu do jednego (o czym niżej) to całkowicie chybiony i niezrozumiały pomysł.

Art. 11f ust.2 zdanie drugie

Całkowicie chybyony zapis o „jednym głosie” wyborczym w okręgu liczącym 15 mandatów. W praktyce może to doprowadzić do tego, że jeśli głosy wielu sędziów skupią się w odniesieniu do kilku kandydatów, to członkami Rady zostanie wybranych wielu sędziów o minimalnym poparciu. W skrajnym przypadku jeżeli 8 tys. sędziów zagłosuje na najbardziej popularnego w środowisku kandydata pozostała część środowiska wybierze 10 członków Rady.

Uważamy w tej sytuacji, że każdy sędzia powinien mieć prawo wyboru 11 członków Rady będących sędziami sądów powszechnych. Skoro proponowane wybory mają przymiot większościowych to osoba posiadająca czynne prawo wyborcze ma prawo oddania swojego głosu na tylu kandydatów ile jest mandatów do obsadzenia w głosowaniu. Członkami Rady zostaną ci kandydaci, którzy otrzymali najwyższą liczbę głosów.

Zatem art.11f ust.2 powinien być skreślony, a art. 11f ust.1 przeredagowany zgodnie z wcześniej przedstawioną propozycją.

Art. 11f ust. 4 w zw. z art. 11g ust. 2 pkt 1 i art. 11q

Niezrozumiałe i całkowicie nieuzasadnione, jak również sprzeczne z zasadami konstytucyjnymi jest skracanie kadencji Rady. Skoro nowa kadencja ma rozpocząć się dzień po ogłoszeniu wyników wyborów (art. 11f ust. 4) a wybory są zarządzane na 1-4 miesiące przed końcem poprzedniej kadencji (art. 11g ust. 1 i 2 pkt 1), przy czym ogłoszenie wyników następuje w ciągu 3 dni od sporządzenia protokołu, co następuje niezwłocznie po wyborach (art. 11q) to prosty i logiczny wniosek, że nowa kadencja rozpocznie się po upływie kilku dni od wyborów, czyli w okresie od 1-4 miesięcy przed końcem starej kadencji (sic!!!).

Przepisy projektu pozwalają ponadto PKW na wyznaczenie nowych wyborów w każdym czasie, byleby decyzja zapadła nie później niż na 4 miesiące przed końcem starej kadencji (art. 11g ust. 1), zaś termin wyborów był wyznaczony nie później niż 1 miesiąc przed końcem starej kadencji, a zatem nawet bezpośrednio po powołaniu nowej KRS, przy czym konsekwencją przeprowadzenia wyborów i ogłoszenia wyników, niezależnie od czasu, będzie zakończenie starej kadencji (art. 11f ust. 4). Warto wziąć pod uwagę, że proponowana nowelizacja może obowiązywać przez okres kilku kolejnych kadencji Rady. O ile kadencja 11 sędziów obecnego neoKRS powinna zakończyć się w dniu wejścia w życie ustawy (art. 64 ust.1 projektu THEMIS) o tyle tworzenie ustawowego mechanizmu skracającego kadencję członków każdej kolejnej Rady jest sprzeczne z Konstytucją.

Rozwiązaniem, przy założeniu wspólnej kadencji, jest wykreślenie zdania pierwszego z art. 11f ust.4 i dodanie do art.3 projektu ust.2a:

„ Wspólna kadencja członków Rady, wybranych spośród sędziów, w wyborach, o których mowa w ust.1 rozpoczyna się z dniem następującym po dniu ogłoszenia wyników wyborów”

Przy założeniu indywidualnych kadencji, jest zmiana art.10 ustawy o KRS.

Art.10 Kadencja każdego z wybieranych sędziów trwa cztery lata.

Art. 11h ust. 1 i następne

W pkt 2 części ogólnej wskazano na niewłaściwość przyznania wszystkich kompetencji organu wyborczego PKW. Wydaje się oczywiste, że w przypadku wyboru sędziego SN i NSA (gdzie funkcjonują zgromadzenia ogólne) czy sądów wojskowych (gdzie funkcjonuje zgromadzenie sędziów sądów wojskowych) jest to całkowicie zbędne. W przypadku WSA lub sądów powszechnych z kolei szereg kompetencji, jeżeli nie wszystkie, powinien być przekazany prezesom SA i wybranym prezesom WSA (art.14 projektu THEMIS)

Art. 11j ust. 5 zdanie drugie, ust. 6-8, art. 11k ust. 1

Bardzo trudne w realizacji i to jeszcze przez mało liczną PKW.

W rzeczywistości bowiem PKW będzie musiała prowadzić analizę kilkudziesięciu zgłoszeń i de facto weryfikować podpisy pod kątem możliwości powtórzenia się i czasu złożenia. W praktyce będzie to możliwe wyłącznie poprzez wpisanie każdej listy poparcia do systemu w celu wychwycenia powtarzających się nazwisk.

Prostym rozwiązaniem technicznym byłoby udzielenie poparcia wyłącznie na formularzu pobranym od prezesa swojego sądu za pokwitowaniem odbioru (lub elektronicznie poprzez systemy pracownicze funkcjonujące w sądach).

Art. 11k ust. 6

Projekt nie przewiduje co zrobić, gdy PKW odkryje wadę (np. podwójne poparcie) po przyjęciu zgłoszenia i ogłoszeniu w BIP (art. 111).

Art. 11m ust. 1 pkt 1

Przepis wydaje się być nieprzemyślany w sytuacji, gdy w Polsce funkcjonuje blisko 500 sądów różnego typu, co w efekcie oznaczać będzie taką ilość informacji, która spłynie do PKW. Obowiązek takich informacji powinien należeć do 11 prezesów Sądów Apelacyjnych w zakresie sądów powszechnych, I PSN w zakresie SN, prezesa NSA w zakresie sądów administracyjnych i wskazanego prezesa wojskowego sądu okręgowego w zakresie sądów wojskowych. Chyba, że tym organom zostaną przekazane kompetencje organu wyborczego pośredniego, co wydaje się lepszym rozwiązaniem. Wtedy kompetencje z ust. 2 mogłyby też im przysługiwać.

Art. 11n ust. 1

Druk kart powinien być organizowany z pewną rezerwą (tak samo dostarczenie). Przecież informacja o etatach będzie pochodziła sprzed 30 dni (art. 11m ust.1 pkt 1) i do dnia wyborów może ulec zmianie (np. o dodatkowe etaty).

Art. 11o

W sytuacji gdy wyborcami są sędziowie to takie wysłuchanie publiczne wydaje się całkowicie niewystarczające. Konieczne byłoby umożliwienie sędziom – wyborcom zadawania pytań, choćby na zasadzie online.

Art. 11p ust. 8

Jak można stwierdzić uprawnienie na podstawie listy ? To znaczy że każdy kto przyjdzie i wymieni nazwisko sędziego znajdujące się na liście zostanie uznany za uprawnionego? Przepis skonstruowany całkowicie wadliwie.

Przepis winien stanowić, że komisja stwierdza uprawnienie sędziego do głosowania w oparciu o listę i na podstawie dokumentu tożsamości (nie wiadomo dlaczego to wyłączono) lub legitymacji sędziowskiej.

Art. 11q

Wszystkie komisje skrutacyjne to kilkaset (ok. 500) ! Znacznie więcej niż we wszystkich miastach (z wyjątkiem Warszawy). Stąd, jeśli wybory ma przeprowadzać PKW, konieczność organu wyborczego pośredniego (np. komisji przy prezesach SA)

Art. 14 ust. 1a

Przepis szkodliwy z trzech powodów. Po pierwsze , narusza parytety ustalone na podstawie art. 11f ust. 1. Po wtóre, może doprowadzić do niekonstytucyjności rady gdy jedyny przedstawiciel sądu wojskowego przejdzie do innego sądu, np. powszechnego. Po trzecie, zakaz kandydowania w okresie kadencji KRS proponowany w projekcie THEMIS w art. 17 ust.2

„W okresie sprawowania mandatu członek Rady i członek Rady Społecznej nie mogą zgłosić swojej kandydatury na wolne stanowisko sędziowskie.”

miał na celu przede wszystkim utrzymanie jak największej niezależności członków Rady, przeciwdziałanie osiągnięciu osobistych korzyści z członkostwa, a także przeciwdziałanie możliwym w takiej sytuacji aktom wzajemnego wspierania się (kumoterstwa) i związanymi z tym naruszeniami zasad uczciwej konkurencji w konkursach na wolne stanowiska sędziowskie. Warto podkreślić, że sędzia – członek Rady, z uwagi na znaczne obowiązki związane z KRS - orzeka w stopniu bardzo niewielkim (według regulaminu urzędowania sądów powszechnych w zakresie 25 %), stąd też jego praca orzecznicza jest nieporównywalna do pracy orzeczniczej wykonywanej przez sędziów pełnoetatowych.

Art. 22 ust. 4

Pozytywnie należy zaopiniować propozycję utworzenia Rady Społecznej, a to z uwagi na zwiększenie transparentności działań KRS. Warto jednak rozważyć, czy Rada Społeczna winna mieć charakter organu niezależnego od organów decydujących o jej składzie (jak zakłada projekt), czy też organu przedstawicielskiego. Niezależność Rady Społecznej (długa

kadencja i nieodwoływalność członków) nie wydaje się być konieczna, zaś może stanowić poważne utrudnienie działań KRS gdyby do jej składu wskazano osobę nieodpowiednią (brak możliwości odwołania nawet w wypadku np. naruszania zasad poufności pozyskanych informacji wrażliwych).

Długość kadencji z faktem nieodwoływalności w przypadku organizacji pozarządowych jest wręcz szkodliwa i niezrozumiała z punktu widzenia większości sejmowej. Tzn. Prezydent aktualnie urzędujący wskaże na 4 lata trzy organizacje pozarządowe (np. Ordo Iuris) i nawet po wyborach prezydenckich (za 1,5 roku) nie ulegnie to zmianie.

Nadto nie jest jasne, czy jest to kadencja wspólna czy indywidualna.

Projekt Stowarzyszenia THEMIS (art.26 projektu) w tym zakresie proponuje powołanie Rady Społecznej mającej charakter przedstawicielski, ze zdecydowanie krótszą kadencją 2 lat (warto podkreślić, iż kadencje organów samorządowych korporacji prawniczych są krótsze, niż wskazywana w projekcie długość kadencji) i możliwością odwołania przedstawiciela w każdym czasie z ważnej przyczyny.

Art. 4 projektu

Niesłuszne jest kontynuowanie postępowań w sprawach nominacji. W szczególności na podstawie tak skonstruowanego przepisu brak będzie podstaw do powtórzenia procedury dotyczącej powołań na stanowiska sędziów sądów okręgowych, apelacyjnych, administracyjnych w tym NSA, wojskowych, a także Sądu Najwyższego. A właśnie w tych przypadkach brak jest jakichkolwiek podstaw do kontynuowania postępowania przed nową KRS co przecież uniemożliwiłoby zgłoszenie się do tych konkursów przez osoby dotychczas powstrzymujące się przed zgłoszeniem na wyższe stanowiska sędziowskie z powodów konstytucyjnych. W istocie więc byłoby nieuzasadnioną niczym szykaną za przestrzeganie praworządności. W takich wypadkach jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest umorzenie tych postępowań i spowodowanie ponownych obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich. To umożliwiłoby zgłoszenie się wszystkim uprawnionym, także tym, którzy nie chcą brać udziału w niekonstytucyjnej procedurze, dotychczas nie zgłaszali się. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do sądów wyższego rzędu z uwagi na potrzebę wyboru jak najlepszych kandydatów do pełnienia takich obowiązków.

Kwestia dalszego prowadzenia postępowań także w zakresie powołań na stanowiska sędziego sądu rejonowego powinna dotyczyć **wyłącznie** asesorów sądowych (w sądach powszechnych). W tym wypadku bowiem następuje przekształcenie stanowiska asesorskiego w stanowisko sędziowskie, zaś sama procedura przed KRS nie ma charakteru konkursowego. Inaczej rzecz się ma w przypadku asystentów i referendarzy albowiem osoby te startują wraz z innymi kandydatami w procedurze konkursowej. I nie można wykluczyć sytuacji, że na dane stanowisko nie zgłosili się kandydaci z uwagi na poszanowanie Konstytucji (nie chcą brać udziału w niekonstytucyjnej procedurze). Prosty rozwiązaniem tej kwestii byłoby, tylko w odniesieniu do stanowisk sędziego sądu rejonowego, umożliwienie dodatkowego zgłoszenia się kandydatów w krótkim czasie po wejściu w życie nowelizującej ustawy z zachowaniem w mocy tych czynności, jakie zostały podjęte przez i w stosunku do kandydatów już zgłoszonych. Taka regulacja nie przedłużyłaby praktycznie w ogóle postępowań przed nową KRS, zaś umożliwiłaby zgłoszenie się dodatkowym kandydatom.

Reasumując art. 4 należałoby skonstruować w taki sposób, by wszczęte a niezakończone postępowania w sprawach indywidualnych:

- dotyczące powołania asesora sądowego na stanowisko sędziego sądu rejonowego prowadzone były w dalszym ciągu przez nową KRS;
- dotyczące powołania innej osoby niż asesora na stanowisko sędziego sądu rejonowego prowadzone były w dalszym ciągu przez nową KRS po upływie dodatkowego miesięcznego terminu na zgłoszenie się innych kandydatów na dane stanowisko i po wykonaniu czynności niezbędnych do rozpoznania ich zgłoszeń;
- dotyczące powołania na inne stanowiska sędziowskie niż stanowisko sędziego sądu rejonowego podlegały umorzeniu, zaś postępowania wszczynane były ponownie na podstawie nowych obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich.

Marginalnie tylko wskazać należy, iż ta „trudna” sytuacja asesorów, referendarzy i asystentów, opisana w uzasadnieniu projektu, wynika z upływu czasu. Rozwiązanie polegające na prowadzeniu w dalszym ciągu postępowań w ogóle nie zmieniłoby sytuacji tych grup. Dodatkowo podnieść można w odniesieniu do asystentów i referendarzy, iż termin zgłaszania się do konkursów wynika z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 1139 i z 2018 r., poz. 1443) – 7 lat od wejścia w życie tej ustawy – i jeszcze nie upłynął (upływa w czerwcu 2024 r.). A zatem w chwili obecnej nie byłoby przeszkód nawet do pełnego powtórzenia tych konkursów. Ponadto za uzasadnioną należy uznać potrzebę wydłużenia tego terminu (przez nowelizację art. 18 ust. 1 wskazanej ustawy) np. do 10 lat, co w oczywisty sposób zabezpieczyłoby prawa asystentów i referendarzy nawet tych, którzy z przyczyn konstytucyjnych dotychczas nie zgłaszali się na stanowiska sędziowskie.

Proponujemy rozwiązanie przedstawione w art. 66 projektu THEMIS z modyfikacją dotyczącą asesorów, asystentów i referendarzy.

Art.4. 1.

Postępowania w sprawach indywidualnych, wszczęte i niezakończone przed Krajową Radą Sądownictwa ukształtowaną z zastosowaniem art.9a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym. Prowadzi Krajowa Rada Sądownictwa w składzie ustalonym w wyniku przeprowadzenia wyborów, o których mowa w art.3 ust. 1 niniejszej ustawy.

2. Przepis ust.1 nie ma zastosowania do postępowań dotyczących powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego, sędziego sądu apelacyjnego lub okręgowego, sędziego sądu wojskowego, sędziego sądu administracyjnego, albo asesora sądowego w sądzie administracyjnym, które to postępowania umarza się z mocy prawa.

3. Postępowania w sprawach umorzonych na podstawie ust.2 są wszczynane ponownie na podstawie nowych obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich lub asesorskich.

4. W terminie miesiąca od rozpoczęcia kadencji Rada publikuje na swojej stronie wykaz postępowań, o których mowa w ust.1, dotyczących powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego, z wyłączeniem postępowań dotyczących powołania asesora sądowego. W

terminie miesiąca od tego ogłoszenia możliwe jest zgłoszenie dodatkowych kandydatur na stanowiska objęte tymi postępowaniami, które podlegają rozpatrzeniu na zasadach ogólnych razem z kandydaturami zgłoszonymi uprzednio.

albo - co wydaje się korzystniejsze z punktu widzenia asystentów i referendarzy :

przepisy art.4 ust.1 i 2 pozostają bez zmiany. Pozostałe ustępy zyskują następującą treść:

ust.3 Przepis ust.1 nie ma zastosowania również do postępowań dotyczących powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego, z wyłączeniem postępowań dotyczących powołania asesora sądowego.

Ust.4 Postępowania w sprawach umorzonych na podstawie ust.2 i 3 są wszczynane ponownie na podstawie nowych obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich lub asesorskich.

Z jednoczesnym uzupełnieniem ustawy o art.5a (pomiędzy obecnym art. 5 a obecnym art.6)

Art.5a

W ustawie z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy- Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r. poz.1139 i z 2018 r. poz.1443) w art. 18 ust.1 otrzymuje brzmienie:

1. Osoba, która na podstawie art.15 ust.1 i2 ustawy zmienianej w art.9 oraz art. 65 ustawy zmienianej w art. 1 w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy spełnia wymagania do powołania na stanowisko sędziego sądu rejonowego, zachowuje to prawo przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.